

*Sygn. akt VII AGa 851/21*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 22 kwietnia 2022 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej w składzie:*

*Przewodniczący: sędzia Maciej Dobrzyński*

*Protokolant: Julia Reszka*

*po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2022 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. O.*

*przeciwko W. M., M. A., S. S.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku*

*z dnia 18 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 417/16*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od M. O. na rzecz W. M., M. A., S. S. kwoty po 1 350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Maciej Dobrzyński

VII AGa 851/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 listopada 2016 r. M. O. wniósł o zasądzenie solidarnie od W. M., M. A., S. S. kwoty 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 stycznia 2017 r. pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Słupsku oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od M. O. solidarnie na rzecz W. M., M. A., S. S. kwotę 6 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 21 382,28 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 3).

**Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:**

M. O. był Prezesem Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. (dalej jako (...)). Powód jest inżynierem specjalizującym się w konstrukcjach i urządzeniach mechanicznych. W. M., M. A. i S. S. prowadzili firmę

(...) A., M., (...) spółka jawna (dalej jako (...) sp. j.), która na mocy uchwały z dnia 23 maja 2014 r. przekształcona została w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Przekształcenie nastąpiło 1 lipca 2014 r.

W dniu 27 kwietnia 2010 r. (...) sp. j. złożyła w Urzędzie Miasta U. ofertę na maszynownię (ze sterowaniem) do napędu kładki do połączenia brzegów kanału portowego wraz z koncepcją kładki. (...) sp. j. zwróciła się do (...) z prośbą o ewentualne zaprojektowanie i wykonanie kładki mostowej otwieranej nad kanałem portowym w (...). (...) sp. j. w dniu 9 lutego 2011 r. uzyskała ochronę z tytułu unijnego wzoru przemysłowego (...) nr (...) (...) - (...).

W dniu 30 września 2011 r. spółka (...) przesłała drogą elektroniczną na skrzynkę pocztową (...) sp. j. wiadomość e-mial zawierającą informację o możliwości wykonania dokumentacji mostowej, dokumentacji konstrukcji kładki, pylonu, ułożyskowania, ryglowania, napędu, zawiesi i odciągów oraz napędu i sterowania elektrycznego, zasilania awaryjnego i oświetlenia kładki oraz oświetlenia ostrzegawczego. Natomiast na etapie wykonawczym gotowa była podjąć się wykonania ułożyskowania i napędu oraz instalacji elektrycznej. Przesłany został również projekt kładki.

W dniu 19 grudnia 2011 r. (...) sp. j. zawarła z Gminą M. U. umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie dokumentacji budowlanej i budowa budowli mostowej - kładki otwieranej nad kanałem portowym w (...). Umowa przewidywała przejęcie przez Gminę M. U. autorskich praw majątkowych do dokumentacji budowlanej wykonanej w ramach umowy. W zapisach umowy, Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) nie zawarto stwierdzenia wskazującego, że projektowany pylon ma obracać się w całości. Punkt 1.6.4.1 Programu funkcjonalno-użytkowego wskazywał - w zakresie konstrukcji pylonu - na głowicę jako element obrotowy z brązu.

(...) sp. j. została wyłoniona jako wykonawca przedsięwzięcia dopiero w wyniku trzeciego przetargu.

W dniu 27 stycznia 2012 r. spółka (...) złożyła (...) sp. j. ofertę na wykonanie dokumentacji konstrukcji kładki wraz ze szczegółowym opisem technicznym. Oferta nie została przyjęta.

W dniu 22 lutego 2012 r. (...) przesłała (...) sp. j. projekt umowy na wykonanie dokumentacji konstrukcji budowli mostowej - kładki otwieranej nad kanałem portowym w (...). Spółka (...) przesyłała (...) sp. j. dalsze oferty - w dniu 25 lipca 2012 r. oraz w dniu 1 sierpnia 2012 r. Oferty nie zawierały zastrzeżenia przez powoda praw autorskich do projektu.

Ostatecznie, spółki (...) oraz (...) zawarły w dniu 24 października 2012 r. umowę na wykonanie tylko niektórych elementów kładki otwieranej nad kanałem portowym w (...), realizowanej przez (...) sp. j. w ramach umowy z dnia 19 grudnia 2021 r. zawartej z Gminą M. U. nr (...)/ (...). Przedmiot umowy wchodził w skład dokumentacji budowlanej budowli mostowej - kładki. Do obowiązków (...) należało w szczególności wykonanie obliczeń i dokumentacji roboczej kładki otwieranej w tym: mechanizmu obrotu wraz z napędem, głowicy obrotowej w pylonie, zespołu rygli i wsporników kładki, napędu hydraulicznego rygli, systemu awaryjnego otwierania/zamykania kładki, (...) powyższych zespołów.

W wykonaniu ww. umowy spółka (...) przekazała (...) sp. j. pięć kompletów dokumentacji roboczej kładki otwieranej. Projekt podlegał uzgodnieniu i akceptacji projektanta. Ponadto z umowy wynikało (§ 8 ust. 9), że wraz z odbiorem zamówionej dokumentacji (...) sp. j. przejmuje autorskie prawa majątkowe, a opłata za przejęcie praw wliczona jest w wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy.

W grudniu 2012 r. w S. odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli m.in. M. Z., J. P., A. Ł., T. S.. W toku spotkania M. Z. przekazał T. S. otrzymane od W. M. sporządzone przez J. P. rysunki mechanizmu obrotowego oraz łożyska kładki. Dokumenty te zostały później dołączone do projektu konstrukcji i napędu kładki i opatrzone pieczęciami T. S. i A. Ł..

Przesłane (...) sp. j. rozwiązanie obejmowało m.in. nieruchomy pylon z obrotowym przęsłem, ruchomą głowicą, do której przymocowane były wanty, oś obrotu kładki przebiegała pod pylonem. Nadto, projekt przewidywał usztywnienia kładki umieszczone w jej górnej części (nad jezdnią), co pozwalało na umieszczenie samej kładki niżej, przy zachowaniu wymaganego prześwitu pomiędzy kładką a lustrem wody, w przeciwieństwie do rozwiązania

z usztywnieniami u dołu kładki (poniżej jezdni). (...) sp. j., w celu zaprojektowania owych rozwiązań, zatrudniła inżyniera J. P.. Było to tańsze rozwiązanie od koncepcji z obrotowym całym pylonem.

W czasie spotkań z udziałem osób zaangażowanych w wykonanie umowy zawartej z Gminą M. U. nie były poruszane kwestie praw autorskich do kładki, czy też poszczególnych jej rozwiązań. Na spotkaniach poruszano wyłącznie kwestie ściśle techniczne. W konsekwencji powyższa koncepcja była przyjmowana od samego początku prac. T. S. i A. Ł. podpisali się pod projektem, autoryzowali projekt. Prace, poszczególne zadania związane z wykonaniem umowy zawartej przez (...) sp. j. z Gminą M. U., zostały rozdzielone pomiędzy różne podmioty. Projekt został złożony z wnioskiem o pozwolenie na budowę w (...) Urzędzie Wojewódzkim w G. Delegatura w S..

W wyniku nieporozumień pomiędzy obiema spółkami doszło do postępowań sądowych. W ich toku (...) sp. j. złożyła odpisy dokumentacji projektowej, z którą zapoznał się powód.

W oparciu o projekt podpisany przez projektanta A. Ł. i sprawdzony przez T. S. wydana została w dniu 26 kwietnia 2013 r. decyzja nr (...) Wojewody (...) zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na budowę Gminie M. U. na budowę pod nazwą „Budowa mostowa - kładka otwieralna nad kanałem portowym w (...) (...)”.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 r. Prokuratura Rejonowa w Słupsku umorzyła dochodzenie w sprawie przywłaszczenia w okresie od stycznia 2013 r. do 16 kwietnia 2013 r. w U., autorstwa koncepcji i projektu technicznego mechanizmu obrotowego kładki i wizualizacji kładki nad kanałem portowym w U., poprzez przedstawienie ich jako własnych podczas postępowania o udzielenie pozwolenia na budowę tej kładki, na szkodę M. O., J. P. oraz spółki (...), tj. o czyn z art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wobec braku znamion czynu zabronionego.

M. O. zawarł w dniu 2 marca 2016 r. ze spółką (...) umowę sprzedaży wierzytelności. Na jej podstawie spółka sprzedała powodowi wierzytelność pieniężną w wysokości 200 000 zł wobec współników (...) sp. j. z tytułu naruszenia praw autorskich do projektu koncepcyjnego kładki mostowej otwieranej nad kanałem portowym w (...).

Pomiędzy koncepcją kładki spółki (...), a koncepcją przyjętą przez (...) sp. j. występuje ogólne podobieństwo. Szkic powoda pokazuje lokalizację głowicy obrotowej na pylonie, ale reszty elementów mechanizmu obrotu i ryglowania nie można rozpoznać ani zlokalizować. Różnice występują w ilości cięgien (prętów) podwieszenia, kształcie pylonu, kształcie kabiny sterowniczej i konstrukcji pomostu kładki. W szkicu koncepcji pylon jest zakrzywiony, pomost kratowy o pionowych dźwigarach i szerokości użytkowej 3m (przekrój prostokątny). W koncepcji przyjętej przez (...) sp. j. pylon jest prosty i posiada wspornik górny usztywniony zastrzałem, a pomost ma nowoczesną konstrukcję o przekroju cylindrycznym o szerokości użytkowej 3,1 m. Oba rozwiązania mają głowicę obrotową służącą do podwieszania cięgien i ich obrotu. Zamocowanie cięgien nie jest wyraźnie podane na rysunkach i trudno je porównać. Mechanizm obrotowy przesła znajduje się na nadbrzeżu i jego wymiary w koncepcji są podane szkicowo, tak jak fundamenty. Idea zwodzenia w obu rozwiązaniach jest podobna, ale rozwiązania elementów są inne lub brak ich rozwiązania (na rysunkach ogólnych). Mechanizm obrotowy w obu rozwiązaniach zlokalizowany jest poza pylonem i poza osią pylonu. Zastosowano nieruchomy pylon i ruchomą głowicę na pylonie. Nie jest możliwe zlokalizowanie usztywnień kładki w górnej jej części.

Każdy projekt obiektu mostowego, nawet typowego, jest w jakimś sensie działalnością twórczą i kreatywną. Projektowanie to rysowanie i konstruowanie, czyli tworzenie i charakteryzuje się dużą indywidualnością. Stosowanie rozwiązań innowacyjnych lub oszczędnych wymaga ich sprawdzenia, weryfikacji oraz oceny trwałości i przydatności w stosowaniu, a nie tylko oceny pod względem minimalizacji kosztów. W koncepcjach przyjętych przez obie strony system obrotowy jest nietypowy i w przyjętym rozwiązaniu rzadko stosowany - nie można go uznać za innowacyjny w wykonanej kładce, albowiem obarczony jest wadą i powoduje kłopoty eksploatacyjne. Mechanizm obrotu jest mały i jest cały czas pod obciążeniem, co może powodować naprężenia i usterki. Koncepcja spółki (...) zawiera zbyt mało szczegółów, aby ją ocenić pod względem technicznym, architektonicznym, ocenić jako przejaw niepowtarzalności, nowości twórczej. Szkice i koncepcje podają idee i propozycje rozwiązań w sposób bardzo ogólny. Rozwiązania

nietypowe i niestandardowe testuje się najpierw numerycznie, a następnie na modelach. Nie można uznać, że coś jest innowacyjne i stanowi dzieło oryginalne bez badań i sprawdzania.

W okresie od 15 marca 2014 r. do 16 maja 2019 r. doszło do 88 wyłączeń kładki z eksploatacji, przy czym raz z uwagi na malowanie, raz z uwagi na uroczystości przed Kapitanatem, dwa razy z uwagi na awarię zasilania, raz z uwagi na Festiwal (...) Ognia, raz na awarię szlabanu, warunki atmosferyczne, raz wibracje, drgania, awarię kładki, raz awarię kładki, dwa razy brak prądu, cztery razy z uwagi na awarię, raz awarię szlabanu i świateł ostrzegawczych dla pieszych, pięć razy z uwagi na wydłużenie kładki - upał, raz wymianę akumulatora w (...). Najdłuższa przerwa spowodowana była awarią kładki i wstrzymaniem eksploatacji okresie od 4 sierpnia 2015 r. do 29 kwietnia 2017 r. W pozostałych przypadkach wyłączenia kładki spowodowane były warunkami atmosferycznymi. Poza jednym przypadkiem po unieruchomieniu, praca kładki wznawiana była tego samego dnia.

Kładka w U. jest dziełem technicznym, w którym zastosowano różnorodne elementy pochodzące z konstrukcji kładek i mostów już zbudowanych i modyfikowanych. Projekt realizuje wytyczne i uwarunkowania lokalizacji i zadanej funkcjonalności, chociaż kształt pylonu i konstrukcja przęsła zostały zaprojektowane z pewną dbałością o ich wygląd. Projekt powoda oraz projekt pozwanych zawierają różne rozwiązania w zakresie pylonu, przęsła kładki i kabiny operatora. Wspólny element to usytuowanie osi obrotu poza pylonem. Istnienie osi nie jest uzewnętrznione jako materialny element rozwiązania - należy do idei rozwiązania. Technicznie determinuje miejsce mocowania lin nośnych mocowanych do konstrukcji przęsła oraz miejsce i sposób rozwiązania mechanizmu obrotowego - ma znaczenie techniczne, a nie estetyczne - formalne. Wymienione przez powoda elementy i sposób ich wykonania przez pozwanych: sposób ryglowania kładki, umiejscowienie mechanizmu obrotowego kładki poza pylonem i poza osią pylonu, zastosowanie nieruchomego pylonu i ruchomej głowicy na pylonie - jest przejawem zastosowania tej samej idei, pomysłu, rozwiązania. Rozwiązania te są rezultatem działalności kreatywnej powoda o indywidualnym charakterze, który na polu technicznym, inżynierskim, dokonał ich wytworzenia i zestawienia w nowe dzieło techniczne, ale nie powstał z tego utwór, który może być objęty ochroną prawem autorskim. Koncepcja powoda nie wykazuje dostatecznie doniosłych różnic w porównaniu z uprzednio wytworzonymi produktami tego typu. Nie powstała na skutek autorskiej twórczości powoda, wyraża techniczne uwarunkowania jej powstania. W projektach obu stron zaangażowanie wyobraźni i ekspresji ograniczyło się do zastosowania określonej wiedzy i sprawności inżynierskiej oraz użycia narzędzi, surowców i technologii, prowadzących do wykonania dzieła technicznego według przyjętej idei, pomysłu, która nie była inspiracją dla utworzenia dzieła zawierającego twórcze autorsko przetworzenie rezultatu pracy technicznej w dzieło objęte ochroną prawa autorskiego. Rozwiązania obu stron mają odmienne kształty i formy przestrzenne konstrukcji tworząc osobne dzieła architektoniczne. Zastosowane rozwiązania - rozpatrywane w sferze idei - mieszczą się w rozwoju myśli technicznej, technologii, materiałów, ich zastosowania. Nie spełniają jednak warunków twórczości artystycznej, by można uznać, że są przedmiotem ochrony na gruncie prawa autorskiego. Wykonany przez powoda projekt koncepcyjny nie mieści się w przedmiocie ochrony prawem autorskim. Nie jest on utworem o indywidualnym charakterze, zawierającym dobra niematerialne chronione przez prawo autorskie. Nie uzewnętrznia on indywidualnych pierwiastków twórczych, mieści w sobie pojęcie idei.

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny był w części bezsporny i znalazł potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz zeznaniach powoda, złożonych w sprawie dokumentach, co do prawdziwości których nie były składane żadne zastrzeżenia i które Sąd ten uznał za wiarygodne. Sąd odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie niezgodnym z ustalonym stanem faktycznym, a mianowicie co do jego twierdzeń w zakresie naruszenia przez pozwanych i spółkę (...) sp. j. praw autorskich na skutek wykorzystania jego projektu kładki w kanale portowym w U.. Brak było, poza twierdzeniami powoda, dowodów fakt ten potwierdzających. Powód, jako strona, był niewątpliwie zainteresowany przedstawieniem zdarzeń w sposób dla siebie korzystny. Na odmienne, niż podał powód, ustalenia co do naruszenia przez pozwanych praw autorskich w związku z wykonaniem kładki w U., wskazywały opinie biegłych, a w szczególności opinia biegłego W. K. (1). Zeznania świadków ocenione zostały przez Sąd jako generalnie wiarygodne, ale nie wnoszące do sprawy istotnych informacji. Zeznania te w istocie uzupełniały, bądź potwierdzały ustalenia, które wynikały ze złożonych przez strony dokumentów. Odnosząc się kolejno do opinii sporządzonych

przez rzeczoznawców niepowołanych przez Sąd, Sąd wskazał, że odmówił im wiarygodności. Zgodnie bowiem z treścią art. 278 k.p.c. w sprawach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków strony co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W niniejszej sprawie taka konieczność zachodziła. W rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez sąd. Rzeczoznawcy sporządzający opinie pozasądowe, takiego statusu nie mieli. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron czy to w toku procesu czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stanowisk stron. Jednocześnie, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien według zasad unormowanych w kodeksie postępowania cywilnego dopuścić dowód z opinii biegłego. Sąd dopuścił dowód z opinii (...) (...) S. (...) (...) i M., w imieniu którego opinię sporządził J. H. (1) oraz dowód z opinii biegłego W. K. (1) i na opiniach tych oparł się ustalając to, czy doszło do naruszenia praw autorskich powoda przy projektowaniu i wykonaniu przedmiotowej kładki. W ocenie Sądu opinie te były rzeczowe, spójne, logiczne, sporządzone w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłych. Najbardziej istotną dla rozstrzygnięcia sprawy była opinia biegłego W. K. (1). Elementy twórcze i charakter wykonanego projektu biegły badał przez porównanie i jego odniesienie do innych tego rodzaju prac i realizacji funkcjonujących publicznie. Nadto prześledził przykłady utworów, dzieł technicznych, rozwój myśli technicznej z nimi związanej, aby wyłonić te, które nie podlegają ochronie. Biegły zakwalifikował wykonany przez powoda projekt koncepcji kładki jako dzieło techniczne - projekt koncepcyjny wyrażony rysunkiem. Następnie dokonał analizy rozwiązań kładek i mostów funkcjonujących w domenie publicznej. Ostatecznie, po dokonaniu analizy, biegły uznał, że kładka w U. jest dziełem technicznym, w którym zastosowano różnorodne elementy pochodzące z konstrukcji kładek i mostów już zbudowanych i modyfikowanych, co poparł przykładami wskazującym na funkcjonujące już rozwiązania. W jego ocenie projekt realizuje wytyczne i uwarunkowania lokalizacji i zadanej funkcjonalności. Zauważył jednak, że sam kształt pylonu i konstrukcja przęsła zostały zaprojektowane z pewną dbałością o ich wygląd. Odnosząc się do projektu powoda oraz projektu pozwanych wskazał, że zawierają różne rozwiązania w zakresie pylonu, przęsła kładki i kabiny operatora. Natomiast wspólnym elementem jest usytuowanie osi obrotu poza pylonem. Istnienie osi nie jest uzewnętrznione jako materialny element rozwiązania, a należy do idei samego rozwiązania. Nie ma uzewnętrznienia w przestrzennej formie kształtu kładki. W konsekwencji technicznie determinuje miejsce mocowania lin nośnych - mocowanych do konstrukcji przęsła oraz miejsce i sposób rozwiązania mechanizmu obrotowego - ma znaczenie techniczne, a nie estetyczne - formalne. Może być podstawą do ewentualnej ochrony w ramach ustawy Prawo własności przemysłowej. Nie wywołała istnienia określonych pierwiastków twórczych w rozumieniu prawa autorskiego. Widok podobnej konstrukcji do przęsła kładki unaocznia, że jest to dzieło techniczne. W ocenie biegłego wymienione przez powoda elementy i sposób ich wykonania przez pozwanych: sposób ryglowania kładki, umiejscowienie mechanizmu obrotowego kładki poza pylonem i poza osią pylonu, zastosowanie nieruchomego pylonu i ruchomej głowicy na pylonie - są przejawem zastosowania tej samej idei, pomysłu, rozwiązania. Porównując rozwiązanie powoda i to wykonane w U., biegły ocenił, że mają one odmienne kształty i formy przestrzenne swych konstrukcji tworząc osobne dzieła techniczne. Pod tym względem różnią się chociaż powstały na bazie tej samej ogólnej idei. Zastosowane rozwiązania w U. w sferze idei mieszczą się w ramach rozwoju myśli technicznej, technologii, materiałów i ich zastosowania. Projekt koncepcyjny powoda nie uzewnętrznia indywidualnych pierwiastków twórczych. Przyjęte rozwiązania są rezultatem działalności kreatywnej powoda o indywidualnym charakterze, który na polu technicznym, inżynierskim, dokonał ich wytworzenia i zestawienia w nowe dzieło techniczne. Zdaniem biegłego, nie powstał z tego utwór, który może być objęty ochroną prawem autorskim. Koncepcja powoda nie wykazuje bowiem dostatecznie doniosłych różnic w porównaniu z uprzednio wytworzonymi produktami tego typu. Nie powstała na skutek autorskiej twórczości powoda, wyraża techniczne uwarunkowania jej powstania. Zaangażowanie wyobraźni i ekspresji ograniczyło się do zastosowania określonej wiedzy i sprawności inżynierskiej oraz użycia narzędzi, surowców i technologii, prowadzących do wykonania dzieła technicznego według przyjętej idei, pomysłu, która nie była inspiracją dla utworzenia dzieła zawierającego twórcze autorsko przetworzenie rezultatu pracy technicznej w dzieło objęte ochroną prawa autorskiego. Rozwiązania obu stron mają odmienne kształty i formy przestrzenne konstrukcji tworząc osobne dzieła architektoniczne. Zastosowane rozwiązania - rozpatrywane w sferze idei - mieszczą się w rozwoju myśli technicznej, technologii, materiałów, ich zastosowania. Nie spełniają jednak warunków twórczości artystycznej, by można je uznać, że są przedmiotem

ochrony na gruncie prawa autorskiego. W konsekwencji wykonany przez powoda projekt koncepcyjny nie mieści się w przedmiocie ochrony prawem autorskim. Nie jest on utworem o indywidualnym charakterze, zawierającym dobra niematerialne chronione przez prawo autorskie. Nie uzewnętrznia on indywidualnych pierwiastków twórczych, mieści w sobie pojęcie idei. Zdaniem Sądu, zaprezentowane przez biegłego w opinii wnioski, zostały poprzedzone dogłębną analizą zagadnienia, są przemyślane, logiczne i konsekwentne. Znajdują też oparcie w przepisach prawa autorskiego. Odnosząc się kolejno do opinii (...) (...) S. Sąd wskazał, że z uwagi na specjalność posiadaną przez osobę ją sporządzającą skupiła się ona na aspektach technicznych przyjętych rozwiązań nie odnosząc się bezpośrednio do uregulowań zawartych w przepisach prawa autorskiego. Wskazała, że wprowadzenie rozwiązań nowych, innowacyjnych winno być poprzedzone ich zbadaniem, rozpoznaniem, zweryfikowaniem i w konsekwencji oceną ich przydatności w przewidywanym zastosowaniu. Innowacyjne rozwiązania - by za takowe je uznać - muszą być trwałe, funkcjonalne i zapewnić wieloletni okres eksploatacji, przy minimalnych środkach na ich utrzymanie. Takie wymogi stawiane są wszystkim obiektom i elementom konstrukcyjnym, czy mechanicznym, bez względu na ich przeznaczenie. W tym kontekście wskazano, że szkice i koncepcje podają idee i propozycje rozwiązań w sposób bardzo ogólny. Natomiast rozwiązania nietypowe i niestandardowe testuje się najpierw numerycznie, a następnie na modelach. Nie można zatem uznać, że coś jest innowacyjne i stanowi dzieło oryginalne bez badań i sprawdzania. Według opinii, obiekty mostowe, pomimo pewnej powtarzalności stosowanych rozwiązań, zawsze należy traktować indywidualnie, gdyż projekt zawsze dostosowany jest do lokalizacji. Nadto, z reguły stosuje się rozwiązania typowe i sprawdzone, do których ma się zaufanie, także co do ich przydatności. W przypadku mostów ruchomych - jak w U. - konieczna jest współpraca z mechanikiem i elektrykiem, którzy opracowują mechanizm, napęd i zasilanie. Trudno jest zastosować pojęcie innowacyjności, czy działalności twórczej, a nawet swobodnej ekspresji, do rozwiązań niesprawdzonych i niepewnych w zastosowaniu. Pomiędzy koncepcją kładki spółki (...), a koncepcją przyjętą przez (...) sp. j., występuje ogólne podobieństwo. Szkic strony powodowej pokazuje lokalizację głowicy obrotowej na pylonie, ale reszty elementów mechanizmu obrotu i ryglowania nie można rozpoznać ani zlokalizować. Różnice występują w ilości cięgien (prętów) podwieszenia, w kształcie pylonu, kształcie kabiny sterowniczej i w konstrukcji pomostu kładki. W szkicu powoda pylon jest zakrzywiony, pomost kratowy o pionowych dźwigarach i szerokości użytkowej 3 m i ma przekrój prostokątny. Natomiast w koncepcji przyjętej przez pozwanych pylon jest prosty i posiada wspornik górny usztywniony zastrzałem, a pomost ma nowoczesną konstrukcję o przekroju cylindrycznym o szerokości użytkowej 3,1 m. Oba rozwiązania mają głowicę obrotową służącą do podwieszania cięgien i ich obrotu. Zamocowanie cięgien nie jest wyraźnie podane na rysunkach i trudno je porównać. Mechanizm obrotowy przesła znajduje się w nadbrzeżu i jego wymiary w koncepcji są podane szkicowo, tak jak fundamenty. Idea zwodzenia w obu rozwiązaniach jest podobna, ale rozwiązania elementów są inne lub brak ich rozwiązania (na rysunkach ogólnych). Mechanizm obrotowy w obu rozwiązaniach zlokalizowany jest poza pylonem i poza osią pylonu. Zastosowano nieruchomy pylon i ruchomą głowicę na pylonie. Nie jest możliwe zlokalizowanie usztywnień kładki w górnej jej części. Opiniujący skupił się na rozwiązaniach technicznych, wskazuje na podobieństwa. Wiąże on jednak pojęcie innowacyjności także z trwałością rozwiązania, jego bezawaryjnością, bo tylko takie rozwiązania kreuja postęp, są czymś nowym, lepszym od rozwiązań już istniejących. Stosowanie rozwiązań innowacyjnych lub oszczędnych wymaga więc ich sprawdzenia, weryfikacji oraz oceny trwałości i przydatności w stosowaniu, a nie tylko oceny pod względem minimalizacji kosztów. Każdy projekt obiektu mostowego, nawet typowego, jest w jakimś sensie działalnością twórczą i kreatywną, gdyż projektowanie to rysowanie i konstruowanie, czyli tworzenie i w konsekwencji charakteryzuje się dużą indywidualnością. W ocenie biegłego w koncepcjach przyjętych przez obie strony system obrotowy jest nietypowy i w przyjętym rozwiązaniu rzadko stosowany. Nie można go jednak uznać za innowacyjny w wykonanej kładce, albowiem obarczony jest wadą i powoduje kłopoty eksploatacyjne. Mechanizm obrotu jest mały i jest cały czas pod obciążeniem, co może powodować naprężenia i usterki. Koncepcja spółki (...) zawiera zbyt mało szczegółów, aby ją ocenić pod względem technicznym, architektonicznym jako przejaw niepowtarzalności, nowości twórczej. W ocenie Sądu obie opinie, co do zasadniczych wniosków uznać należało za zgodne ze sobą, choć opiniujący - z uwagi na posiadane specjalizacje - odnieśli się do przedstawionych zagadnień z innych punktów widzenia. Niewątpliwie - z uwagi na znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i jej aspekt wynikający z przepisów ustawy Prawo autorskie, bardziej pogłębiona była opinia biegłego W. K. (2).

Następnie Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego upływu trzyletniego terminu zawitego wynikającego z art. 574 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem wspólnicy przekształcanej spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia przez okres trzech lat, licząc od tego dnia. Niewątpliwie na gruncie niniejszej sprawy upłynął okres trzech lat od momentu przekształcenia spółki osobowej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednakże okres ten upłynął po wytoczeniu powództwa przeciwko pozwanym jako wspólnikom przekształcanej spółki osobowej. Sąd I instancji uznał argumenty pozwanych za nieprzekonujące. Nie można było bowiem przyjąć, że niezależnie od tego, kiedy wierzyciel wniósł pozew, upływ trzech lat od dnia przekształcenia powoduje wygaśnięcie odpowiedzialności wspólników spółki osobowej i skutkuje oddaleniem powództwa, a uzyskanie prawomocnego wyroku nie chroni wierzyciela, dłużnik może bowiem po upływie trzyletniego okresu skorzystać z powództwa opozycyjnego zmierzającego do pozbawienia wyroku wykonalności - o ile upływ terminu nastąpił po wydaniu orzeczenia. Przyjęcie powyższego poglądu prowadziłoby do pozbawienia wierzycieli spółki przekształcanej realnej ochrony. W interpretacji regulacji ustawowych nie mogą być akceptowane rozwiązania, które prowadzą do pozorności danej instytucji. W tym przypadku odpowiedzialność wspólników spółki przekształcanej wynikałaby wprawdzie z art. 574 k.s.h., jednak nie mogłaby być skutecznie dochodzona. Wierzyciel nie miałby bowiem nigdy pewności, czy przed upływem okresu trzech lat uda się przeprowadzić skuteczną egzekucję, czy wręcz zakończyć proces sądowy. Względy funkcjonalne przemawiały zatem za przyjęciem poglądu, że do zachowania terminu 3-letniego wystarczające jest, aby przed jego upływem nastąpiło wytoczenie powództwa przeciwko danemu wspólnikowi. Termin trzyletni jest bowiem terminem do wystąpienia przeciwko byłym wspólnikom spółki osobowej na drogę sądową w celu uzyskania tytułu egzekucyjnego.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1231; dalej jako Pr. aut.) przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory: wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe); plastyczne; fotograficzne; lutnicze; wzornictwa przemysłowego; architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne; muzyczne i słowno-muzyczne; sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne; audiowizualne (w tym filmowe). Przy czym ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia, a nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. O tym, czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego, nie decyduje wola stron, lecz ustalenia faktyczne. Nawet same postanowienia umowy, przewidujące objęcie ochroną prawnoautorską rezultatu pracy człowieka, nie wywołują skutków prawnych, o ile nie stanowi on przejawu jego działalności twórczej. Przy czym dla zakwalifikowania danego dobra niematerialnego jako przedmiotu prawa autorskiego należy wykazać, że jest ono rezultatem pracy człowieka, przejawem działalności twórczej jako uzewnętrznionego rezultatu procesu intelektualnego, ma indywidualny charakter, jest ustalony. Poprzez ustalenie utworu rozumie się przy tym nie utrwalenie poprzez nadanie postaci materialnej, tylko uzewnętrznienie umożliwiające jego identyfikację oraz poznanie przez inne niż autor osoby. W oparciu o zebrany materiał dowodowy Sąd Okręgowy zakwalifikował projekt koncepcyjny powoda jako dzieło techniczne. Działalność twórcza ma swój początek w psychice twórcy. To, co się w tej psychice dzieje, jest niedostępne dla innych, dopóki twórca tego nie ujawni - nie przekazuje ze swojej świadomości do świadomości innych osób. Dla prawa autorskiego zasadnicze jest, aby wytwór umysłowości twórcy był ujawniony, czyli poddany percepcji choćby jednej osoby poza autorem. W niniejszej sprawie warunki te zostały spełnione. Wytwór powoda został odzwierciedlony w formie rysunku - koncepcji i przekazany percepcji co najmniej pozwanym. Twórczość można określić jako działalność prowadzącą do powstania nowego wytworu. Istotnymi warunkami twórczości są nowość i oryginalność. Nowość to moment, który pozwala stwierdzić, że przed powstaniem danego dzieła nie istniało nic, co pod jakimś istotnym względem byłoby doń podobne; wynika stąd, że powtarzanie tego samego wzoru nie zasługuje na miano twórczości. Podstawową zasadą prawa autorskiego jest przyznawanie ochrony prawnej właśnie ze względu na twórczość. W działalności twórczej, postrzegając ją od strony twórcy, można rozróżnić moment pojawienia się pomysłu, opracowania pomysłu, projektowania, wykonywania - jeśli projekt wymaga utrwalenia w

materii. Każdy pomysł korzysta z ochrony prawnoautorskiej, jeśli jest wystarczająco zindywidualizowany i twórczy oraz jeżeli zostanie utrwalony w jakiegokolwiek postaci. Kryterium „indywidualnego charakteru” utworu sprawia, że ochroną prawa autorskiego mogą być objęte tylko takie rezultaty pracy intelektualnej, które odróżniają się od innych. Nie może być uznany za utwór i objęty ochroną prawa autorskiego taki przejaw ludzkiej aktywności umysłowej, któremu brak cech dostatecznie indywidualizujących, to jest odróżniających go od innych wytworów podobnego rodzaju i przeznaczenia. Utworem może być nawet kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja, sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności. Stwierdzenie piętna osobowości - indywidualizmu - oznacza zarazem, że oceniany wytwór powstał w wyniku procesu intelektualnego, który nie miał charakteru jedynie odtwórczego, bądź technicznego, ani nie był rezultatem z góry obranych założeń funkcjonalnych danego przedmiotu, w trakcie którego autor miał swobodę w wyborze określonych koncepcji, a wynik jego pracy różni się od innych wytworów funkcjonujących w domenie publicznej. Jednocześnie przejawem działalności twórczej jest będący wynikiem samodzielnego wysiłku autora rezultat, różniący się od innych rezultatów, a indywidualny charakter dzieła wyraża się w tym, że odbiega ono od innych przejawów podobnego działania w sposób świadczący o jego swoistości i niepowtarzalności. Wspólną cechą dóbr niematerialnych, które chronią przepisy prawa autorskiego, jest ich oryginalność i indywidualność. Sąd I instancji podkreślił, że należy położyć nacisk na rozumienie „utworu” właśnie jako rezultatu działalności o charakterze twórczym, kreatywnym, oryginalnym, charakteryzującym się indywidualnością. Nie jest zatem utworem taki rezultat pracy, który jest zdeterminowany przez opisywany obiekt czy zjawisko, założony cel (funkcję), który jest jednym z możliwych do osiągnięcia przez osoby (specjalistów) podejmujących się tego samego zadania. Ochrona prawnoautorska nie rozciąga się też na sam proces twórczy, metodę twórczą, czy technikę zastosowaną przy tworzeniu dzieła. Sąd Okręgowy wskazał, że na brak owych elementów wskazywał biegły w swej opinii, bowiem koncepcja powoda nie wykazuje dostatecznie doniosłych różnic w porównaniu z uprzednio wytworzonymi istniejącymi w przestrzeni publicznej produktami tego typu, nie powstała na skutek autorskiej twórczości powoda. Wyraża ona techniczne uwarunkowania jej powstania. Zaangażowanie wyobraźni i ekspresji ograniczyło się do zastosowania określonej wiedzy i sprawności inżynierskiej oraz użycia narzędzi, surowców i technologii, prowadzących do wykonania dzieła technicznego według przyjętej idei, pomysłu, która nie była inspiracją dla utworzenia dzieła zawierającego twórcze autorsko przetworzenie rezultatu pracy technicznej w dzieło objęte ochroną prawa autorskiego. Sąd I instancji wskazał, że w teorii prawa autorskiego oraz w judykaturze znane jest pojęcie „dzieła technicznego”, jak np. projekt, dokumentacja, opinia techniczna. Może być on uznany za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Warunkiem jednak przyznania ochrony prawnoautorskiej jest, aby tego rodzaju opracowanie charakteryzowało się specyficznymi, będącymi wynikiem indywidualnej kreacji autora, elementami, wyrażającymi się w sposobie doboru i prezentacji danych oraz ich interpretacji, a także w formie osobistego i swobodnego ich ujęcia. Natomiast nie jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego opracowanie stanowiące jedynie zastosowanie nawet wysoko specjalistycznej wiedzy technicznej, jeżeli jego treść jest z góry zdeterminowana obiektywnymi warunkami i wymaganiami technicznymi oraz charakterem realizowanego, czy rozwiązywanego zadania technicznego. Ochronie wynikającej z prawa autorskiego nie podlega jednak samo techniczne rozwiązanie zawarte w dokumentacji, gdyż z reguły stoi temu na przeszkodzie brak cechy indywidualności, ale może ona objąć „dzieła techniczne”, jeżeli konkretna dokumentacja ma cechy wyróżniające i zawiera - uzyskane przy wykorzystaniu swobody twórczej - swoiste cechy osiągnięte dzięki indywidualnemu wkładowi pracy twórczej autora. Szkic koncepcyjny powoda tych elementów nie zawierał.

Z zasady kontradiktoryjności procesu wynika, że to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu. Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach. Strona prowadzi więc proces na własne ryzyko dowodowe. Działanie z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych i musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności, czy w razie istnienia trudnych do przewyciężenia przez strony przeszkód, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający



dla rozstrzygnięcia sprawy. Takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca. Nadto, obie strony reprezentowane były przez fachowych pełnomocników procesowych.

Powód swoje roszczenie wywodził z przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Nie budzi żadnych wątpliwości pogląd, że zgodnie z powszechnie obowiązującą zasadą w polskim prawie procesowym na powoda nałożony jest jedynie obowiązek przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, zaś konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu. Jest także oczywiste, że przepisy prawa materialnego, wskazywane przez powoda jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu. Wskazanie jednak przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek nie wymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Przepis prawny, funkcjonujący w systemie obowiązującego prawa zazwyczaj jako norma abstrakcyjna i generalna, staje się - z chwilą powołania go w określonej sprawie - nośnikiem konkretnych treści faktycznych. Przepis ten bowiem, powołany jako argument w sporze i tym samym przyjmujący rolę jednego z jego czynników, pośrednio dostarcza także twierdzeń i wiedzy o faktach wyłonionych z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu. Ponadto, relacje zachodzące między stronami bywają niekiedy - jak na gruncie niniejszej sprawy - skomplikowane, zarówno od strony faktycznej, jak i prawnej, a racje stron mogą znajdować swe źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa. Jeżeli zatem osoba wnosząca pozew buduje jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 1 ust. 1, ust. 2, ust. 2<sup>1</sup> Pr. aut. powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., mając na względzie okoliczność, że to pozwani wygrali sprawę, co uzasadniało zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.k.s.c.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd I instancji zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 21 382,28 zł tytułem pozostałych kosztów opinii biegłych, które tymczasowo pokrył Skarb Państwa.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód zaskarżając do w całości.** Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, tj.: art. 1 ust. 1, ust. 2 i ust. 2<sup>1</sup> oraz art. 1 ust. 3 i ust. 4, art. 17 i art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut. poprzez błędne ich zastosowanie (art. 1 ust. 1, ust. 2 i ust. 2<sup>1</sup>) oraz niezastosowanie w sprawie (art. 1 ust. 3 i ust. 4, art. 17 i art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) i oddalenie powództwa w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na uznanie projektu koncepcyjnego kładki mostowej dla pieszych w U. sporządzonego przez firmę powoda za utwór chroniony prawem autorskim, który pozwani wykorzystali bez wynagrodzenia, a w konsekwencji uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda żądanej kwoty tytułem naprawienia szkody,

2/ naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, przekraczającą zakres swobodnej, ocenę dowodów, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, prowadzącą do bezpodstawnego przyjęcia wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że opinie biegłych sądowych, w szczególności biegłego mgr inż. arch. P. W. (...) są spójne, logiczne i rzeczowe i w konsekwencji, że projekt powoda nie podlega ochronie prawa autorskiego, gdy tymczasem opinie te, w szczególności opinia biegłego. P. W. (...), są wewnętrznie sprzeczne, a z ich treści można wysnuć -

stosując zasady logicznego myślenia - całkowicie odmienne wnioski, aniżeli zawarte w nich wprost, mianowicie, że projekt koncepcyjny kładki mostowej dla pieszych w U. sporządzony przez firmę powoda odpowiadał walorom wzoru przemysłowego lub patentu, a zatem podlegał ochronie prawem autorskim,

b/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, przekraczającą zakres swobodnej, ocenę dowodów, poprzez nieuwzględnienie i nieustosunkowanie się do niektórych konkluzji opinii biegłych sądowych (a niezgodnych z przyjętymi przez Sąd orzekający tezami i przeczącymi jego rozstrzygnięciu), a mianowicie tezy biegłego sądowego dr inż. J. H., zawartej na str. 8 opinii z sierpnia 2018 r., że: „Każdy projekt obiektu mostowego, nawet typowego, jest w jakimś sensie działalnością twórczą i kreatywną, za takie jest to powszechnie uznawane.”, oraz biegłego sądowego mgr inż. arch. P. W. (...) zawartych w opinii uzupełniającej, że: „Wyjątkiem, pewną nowością tego rozwiązania technicznego jest usytuowanie osi obrotu poza pylonem. Biegły nie zna przyczyn powodujących, że w innych miejscach nie ma kładek zbudowanych według takiego pomysłu. Być może odrzucane jako niewłaściwe, być może nikt inny na taki pomysł nie wpadł i mamy tu do czynienia z wynalazkiem technicznym...”, oraz że projekt kładki powoda jest w zasadzie wynalazkiem, a nie wzorem przemysłowym, niezrozumiałe jest to, że powód rozpatruje w aspekcie wzoru przemysłowego, a nie wynalazku (str. 5 opinii uzupełniającej),

c/ art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o powołanie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego, w sytuacji wykazania nieprzydatności w szczególności wniosków opinii biegłych sądowych sporządzonych w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

W piśmie procesowym z dnia 16 sierpnia 2021 r. pozwani wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego pozwanych przed Sądem II instancji w wysokości według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Powód dochodził w niniejszej sprawie zapłaty odszkodowania w wysokości 200 000 zł na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut., wskazując na naruszenie przez pozwanych autorskich praw majątkowych do utworu w postaci projektu koncepcyjnego kładki mostowej dla pieszych otwieralnej nad kanałem w porcie w U.. Wierzytelność tę powód nabył od spółki (...) na podstawie umowy przelewu z dnia 2 marca 2016 r.

Prawo autorskie służy ochronie dobra niematerialnego w postaci utworu, którym - zgodnie z definicją zawartą w art. 1 ust. 1 Pr. aut. - jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Powyższa definicja nakazuje oddzielenie utworu jako dobra o charakterze niematerialnym od przedmiotu materialnego, w którym utwór został utrwalony. Utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr. aut. może być również dzieło techniczne, np. projekt techniczny przedstawiony w dokumentacji technicznej. O ile zatem w orzecznictwie wskazuje się, że przedmiotem ochrony prawnoautorskiej jest dokumentacja techniczna, to nie należy utożsamiać jej z konkretnym przedmiotem materialnym, ewentualnie odczytywać jako pewien skrót myślowy, bowiem utworem i przedmiotem ochrony jest utwór techniczny (projekt techniczny) opisany w tej dokumentacji. Odwołanie się do dokumentacji projektowej jest zaś o tyle usprawiedliwione, że zgodnie z treścią art. 1 ust. 3 Pr. aut., utwór jest przedmiotem prawa autorskiego - a tym samym i przedmiotem

ochrony udzielanej przez ustawę - od chwili ustalenia, chociażby miał postać nieukończoną. Chwilą stworzenia utworu jest zaś moment, w którym akt twórczości przejawia się na zewnątrz, poza sferę przeżyć intelektualnych twórcy. Może to przybrać właśnie - choć oczywiście niewyłącznie - postać dokumentacji projektowej lub szerzej - technicznej.

Kwalifikacja dzieł stanowiących rezultat działalności technicznej jako utworów w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych rodzi szereg problemów, na co zwraca się uwagę w orzecznictwie i piśmiennictwie.

Po pierwsze, przejawem działalności twórczej jest będący wynikiem samodzielnego wysiłku autora rezultat różniący się od innych rezultatów, a indywidualny charakter dzieła wyraża się w tym, że odbiega ono od innych przejawów podobnego działania w sposób świadczący o jego swoistości i niepowtarzalności. Cechą procesu twórczego jest to, aby był on subiektywnie nowy dla samego twórcy, a rezultat działalności twórczej autora powinien być dla niego poprzednio nieznan. Nadto, przedmiotem ochrony prawa autorskiego jest tylko taki rezultat, który odróżnia się, choćby w minimalnym zakresie, od innych rezultatów takiego samego działania. Oznacza to, że warunkiem uznania określonego wytworu pracy umysłowej człowieka za utwór jest także to, aby posiadał on cechę indywidualności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04, OSNC 2006/5/92 i z dnia 19 lutego 2014 r., V CSK 180/13 LEX nr 1455199 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 października 2015 r., VI ACa 1200/14, LEX nr 1936794).

Po drugie, wymaga podkreślenia, że na gruncie prawa autorskiego ochronie nie podlega techniczne rozwiązanie zastosowane w projekcie i przedstawione w dokumentacji technicznej, gdyż z reguły stoi temu na przeszkodzie brak cechy indywidualności, ale może ona objąć „dzieła techniczne”, jeżeli konkretna dokumentacja ma cechy wyróżniające i zawiera - uzyskane przy wykorzystaniu swobody twórczej - swoiste cechy osiągnięte dzięki indywidualnemu wkładowi pracy twórczej autora (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04 i z dnia 19 lutego 2014 r., V CSK 180/13).

Po trzecie, pamiętać należy, że ochroną prawnoautorską objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia; nie są natomiast objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne (art. 1 ust. 2<sup>1</sup> Pr. aut.).

Sąd Okręgowy, opierając się przede wszystkim na opiniach biegłych przeprowadzonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, wskazał, że szkic koncepcyjny powoda nie zawierał elementów, które pozwalałyby uznać go za utwór podlegający ochronie na gruncie prawa autorskiego. Przede wszystkim koncepcja ta zawierała zbyt mało szczegółów, aby ją ocenić pod względem technicznym, architektonicznym „jako przejaw niepowtarzalności, nowości twórczej. Szkice i koncepcje podają idee i propozycje rozwiązań w sposób bardzo ogólny.” Sąd I instancji wskazał również, że kładka w U. jest dziełem technicznym, w którym zastosowano różnorodne elementy pochodzące z konstrukcji kładek i mostów już zbudowanych i modyfikowanych. Przyjęte rozwiązania, mimo że są rezultatem działalności kreatywnej powoda, to jednak nie powstał z tego utwór, który może być objęty ochroną prawem autorskim. Koncepcja powoda nie wykazuje dostatecznie doniosłych różnic w porównaniu z uprzednio wytworzonymi produktami tego typu. Nie powstała na skutek autorskiej twórczości powoda, ale wyraża techniczne uwarunkowania jej powstania.

Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu wadliwą ocenę dowodów - przede wszystkim opinii sporządzonej przez biegłego P. W. (...). Wskazał, że właściwa ocena opinii biegłych - przy uwzględnieniu pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - powinna prowadzić do zupełnie odmiennych wniosków niż wysnute przez Sąd I instancji, a mianowicie, że projekt koncepcyjny kładki mostowej dla pieszych w porcie w U. sporządzony przez spółkę (...) posiadał cechy wzoru przemysłowego lub patentu, a zatem powinien też podlegać ochronie prawnoautorskiej jako utwór (dzieło techniczne).

Z zarzutami strony powodowej można się było zgodzić tylko o tyle, że rzeczywiście nie wszystkie twierdzenia i wnioski zawarte w opiniach biegłych J. H. i P. W. (...) były uzasadnione i powinny być w całości przyjęte przez Sąd. Niemniej, w swoim podstawowym zakresie, w jakim odnosiły się do problemów wskazanych w postanowieniu dowodowym z dnia

1 września 2017 r., opinie mogły być wykorzystane przez Sąd do oceny tych kwestii, w przypadku których konieczne było odwołanie się do wiadomości specjalnych.

Argumentacja powoda przedstawiona w apelacji na uzasadnienie zarzutów procesowych zmierzających do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy oparta została na założeniach, które nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, nadto na nieuzasadnionych uproszczeniach.

W pierwszym rzędzie wskazać należało, że pozwani nigdy w toku sprawy nie przyznali, aby projekt kładki spółki (...) stanowił wzór przemysłowy. Przede wszystkim przyznaniu podlegają fakty, co wynika wprost z art. 229 k.p.c., który stanowi, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Powód nie sformułował w niniejszej sprawie twierdzenia faktycznego, aby ww. projekt kładki stanowił wzór przemysłowy, nie mogło zatem ze strony pozwanych nastąpić przyznanie tej okoliczności. Nadto, to nie wola stron decyduje, czy dany wytwór stanowi wzór przemysłowy, ale zależy to od spełnienia określonych przesłanek wskazanych w przepisach prawa materialnego. Podlega to zatem ocenie sądu orzekającego w danej sprawie, a nie uznaniu stron. Definicję wzoru przemysłowego zawiera art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 286 ze zm.; dalej jako p.w.p.), zgodnie z treścią którego, wzorem przemysłowym jest nowa i posiadająca indywidualny charakter postać wytworu lub jego części, nadana mu w szczególności przez cechy linii, konturów, kształtów, kolorystykę, fakturę lub materiał wytworu oraz przez jego ornamentację. Zgodnie z art. 1 ust. 2 pkt 5 Pr. aut., przedmiotem prawa autorskiego mogą być także utwory z zakresu wzornictwa przemysłowego, jednakże wówczas, gdy spełniają ogólne przesłanki utworu w wskazane w art. 1 ust. 1 Pr. aut. Nie ma tu zatem żadnego automatyzmu, zatem nawet spełnienie kryteriów rejestracji wzoru nie przekłada się na równoczesne objęcie ochroną prawnoautorską (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1984 r., IV CR 139/84, OSNC 1984/10/188).

W świetle powyższego stwierdzić należało, że stanowisko powoda, iż z faktu złożenia przez pozwanych do akt sprawy prywatnej opinii rzeczownika patentowego D. N., w której wskazano, że projekt kładki posiada walory wzoru przemysłowego, należało wyprowadzić wniosek, iż projekt kładki spółki (...) stanowił wzór przemysłowy, nie znajdowało oparcia ani w przepisach procesowych, ani w przepisach prawa materialnego.

Podobnie zakwestionować należało twierdzenie apelującego, iż projekt spornej kładki uznać należało za wynalazek, o czym zdaniem strony powodowej przesądzała opinia biegłego P. W. (...). Po pierwsze, wynalazek jest innym dobrem niematerialnym niż utwór. Jak już była o tym mowa powyżej, przedmiotem ochrony na gruncie prawa autorskiego objęty jest wyłącznie sposób wyrażenia, nie obejmuje ono natomiast ochroną odkryć, idei, czy też metod i zasad działania. Zgodnie z treścią art. 24 p.w.p., patenty są udzielane - bez względu na dziedzinę techniki - na wynalazki, które są nowe, posiadają poziom wynalazczy i nadają się do przemysłowego stosowania. Jeżeli zatem kwestia ta podlegałaby rozważeniu, to wynalazkiem mogłoby być rozwiązanie techniczne przedstawione w danym projekcie technicznym, o ile spełniałoby przesłanki z art. 24 p.w.p. Po drugie, nie stanowiło przedmiotu opinii biegłego P. W. (...) ustalenie, czy projekt koncepcyjny kładki mostowej dla pieszych w porcie w U. spełnia przesłanki wynalazku w rozumieniu przepisów prawa własności przemysłowej. Na podstawie tej opinii nie można było zatem ustalić przesłanek nowości, poziomu wynalazczego i przemysłowego zastosowania ewentualnego wynalazku - w rozumieniu rozwiązania technicznego ujętego w projekcie koncepcyjnym spółki (...). Opinia biegłego P. W. (...) nie mogła tym samym stanowić dowodu pozwalającego na uznanie spornego projektu za wynalazek, bowiem stawiając taką tezę biegły ten nie tylko wyszedł poza przedmiot zleconej mu opinii, ale w istocie przedstawił wyłącznie swoje własne zdanie. Oczywiście, opinia ta nie mogła także stanowić dowodu na to, że ww. projekt stanowił wzór przemysłowy (niezarejestrowany).

W świetle powyższego, konkluzja apelującego, że niezależnie od tego, czy przedmiotowy projekt kładki stanowił wzór przemysłowy, czy też wynalazek, to i tak podlegał on ochronie prawnoautorskiej, nie była trafna. Nadto, powód pominął, że projekt kładki mostowej dla pieszych w porcie w U. ani nie został zarejestrowany jako wzór przemysłowy, ani nie został na niego udzielony patent. Kwestia ta pozostawała jednak w istocie bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem powód nie dochodził roszczenia w oparciu o przepisy prawa własności przemysłowej, ale prawa autorskiego, a tym samym obowiązany był w pierwszym rzędzie wykazać, że jego projekt kładki stanowił utwór w

rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr. aut. oraz że pozwani naruszyli przysługujące mu autorskie prawa majątkowe. Okoliczności te nie zostały udowodnione przez M. O..

Jak już wskazywało na to powyżej, dokumentacja techniczna może zawierać utwór techniczny, jeżeli posiada swoiste cechy wyróżniające, tj. charakteryzuje się twórczością i indywidualnością. Cechy te nie tylko decydują o zakwalifikowaniu określonego wytworu intelektualnego jako utworu w rozumieniu prawa autorskiego, ale decydują też o zakresie ochrony utworu. Utwór podlega bowiem ochronie prawnoautorskiej tylko w takim zakresie, w jakim spełnia powyższe przesłanki, tzn., jeżeli określone składniki dzieła nie mają cech twórczości i indywidualności, to nie podlegają one ochronie autorskiej, nawet jeżeli utwór jako całość stanowi przedmiot prawa autorskiego.

O ile na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można było uznać, że przedmiotowy projekt kładki stanowił rezultat procesu twórczego angażującego intelekt twórcy, o tyle nie zostało wykazane, aby charakteryzował się on także indywidualnością. O indywidualności nie może przesądzać przedstawione w dokumentacji rozwiązanie techniczne - to bowiem nie stanowi przedmiotu ochrony prawa autorskiego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04 i z dnia 19 lutego 2014 r., V CSK 180/13). Przesłanka indywidualności łączy natomiast utwór z jego twórcą i zmierza do określenia, czy istnieją w utworze właściwości związane z niepowtarzalną osobowością jego twórcy, przy czym przy ocenie tej przesłanki należy odwoływać się do kryteriów obiektywnych, tj. nawiązujących do cech utworu, pozwalających przede wszystkim stwierdzić, czy odróżnia się on od innych dzieł tego samego rodzaju. W tym kontekście zauważyć należało, że projekt koncepcyjny kładki spółki (...) jest bardzo ogólny i jak wskazali biegli zawierał zbyt mało szczegółów, aby móc ocenić go pod kątem architektonicznym, czy też technicznym, z punktu widzenia jego niepowtarzalności, czy też nowości. Jest to w istocie pewien szkic przedstawiający koncepcję kładki pieszej w porcie w U.. Zauważyć należało, że konkluzja ta była zasadniczo zbieżna z twierdzeniami powoda prezentowanymi w niniejszej sprawie. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa powoływała się bowiem na to, że pozwani we wniosku o pozwolenie na budowę wykorzystali „istotę koncepcji” spółki (...) przedstawionej w projekcie kładki (vide k. 6), czy też na to, że rozwiązanie (...) sp. j. „powieliła koncepcję (...) (vide k. 9). Według powoda: (...) N. nie miał pomysłu na rozwiązanie problemu ułożenia i napędu kładki. (...) N. w całości skopiował napęd kładki (...)” (vide k. 9). Z uzasadnienia stanowiska powoda wynikało zatem, że miał on pomysł - odmienny od pierwotnie zakładanego przez inwestora, tj. Gminę M. U. - na wykonanie kładki pieszej w porcie w U., który byłby dużo tańszy w realizacji. Pomysł ten został przedstawiony (...) sp. j. w przesłanym 30 września 2011 r. wstępnym projekcie kładki, a następnie spółka ta koncepcję tę powieliła i wykorzystwała ją w przygotowanym dla inwestora projekcie kładki załączonym do wniosku o pozwolenie na budowę. Jak już była o tym mowa powyżej koncepcje (pomysły, idee) nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego i nie podlegają ochronie prawnoautorskiej. Nawet zatem w sytuacji, gdyby było tak jak twierdził powód, że pomiędzy koncepcją kładki opracowaną przez (...) a koncepcją przyjętą przez (...) sp. j. występowało ogólne podobieństwo, to nie stanowiłoby to w żadnym zakresie o zasadności roszczenia dochodzonego przez stronę powodową w niniejszej sprawie. Powód powinien bowiem wykazać, że elementy twórcze i indywidualne jego projektu, decydujące o jego kwalifikacji jako utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr. aut. zostały wykorzystane w projekcie (...) sp. j. Takie okoliczności nie zostały jednak udowodnione przez powoda. Zauważyć należało, że biegły P. W. (...) wskazał, że jeżeli chodzi o projekty (...) i (...) sp. j., to zawierają one różne rozwiązania w zakresie pylonu, przęsła kładki i kabiny operatora. Wspólny element to usytuowanie osi obrotu poza pylonem. Istnienie osi nie jest uzewnętrznione jako materialny element rozwiązania - należy do idei rozwiązania. Technicznie determinuje miejsce mocowania lin nośnych mocowanych do konstrukcji przęsła oraz miejsce i sposób rozwiązania mechanizmu obrotowego - ma znaczenie techniczne, a nie estetyczne. Również sposób ryglowania kładki, umiejscowienie mechanizmu obrotowego kładki poza pylonem i poza osią pylonu, zastosowanie nieruchomego pylonu i ruchomej głowicy na pylonie stanowiło przejaw zastosowania tej samej idei, pomysłu, rozwiązania.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że projekt koncepcyjny powoda dotyczący kładki mostowej dla pieszych w U. nie mógł zostać uznany za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr. aut. Powód nie wykazał, aby projekt ten cechował się indywidualnością i aby takie cechy zostały wykorzystane w projekcie strony pozwanej. Przesądzało to o trafności decyzji Sądu I instancji co do oddalenia powództwa, mimo że Sąd ten w sposób nie wolny od pewnych niekonsekwencji ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - przede wszystkim uznając w całości

opinie biegłych za wiarygodne, nie dostrzegając, że niektóre wnioski biegłych wykaczały poza przedmiot opinii i specjalizację biegłych oraz nie znajdowały oparcia w materiale sprawy. Niemniej, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji zasługiwały zasadniczo na podzielenie i były wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy. W dużej mierze wynikały one z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za własne, czyniąc podstawą faktyczną rozstrzygnięcia.

Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia wskazanych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie były uzasadnione, co wynika z przedstawionych już powyżej rozważań. Przede wszystkim projekt koncepcyjny kładki mostowej dla pieszych w porcie w U. sporządzony przez spółkę (...) nie stanowił utworu chronionego prawem autorskim, co uniemożliwiało zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie jego wynik, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

SSA Maciej Dobrzyński